

niedziela, 05.01.2025

Rozważania na dzisiejszą niedzielę. Nowe stworzenie – światłość prawdziwa.

Sokrates żył w V wieku p.n.e. Nie mógł wiedzieć, że dwieście lat później izraelski mędrzec Syrach wyśpiewa pieśń o mądrości samego Boga. Nie mógł wiedzieć, że cztery wieki później ta mądrość przyjmie ludzkie ciało w osobie Chrystusa. I że stanie się światłem na drogach życia dla tych, którzy ją przyjmą.

✠✠ Jezus mądrością Bożą.

Każdy znawca starożytnej poezji uzna, że hymn wychwalający mądrość Bożą, napisany w II wieku przed Chr. przez mędrca o imieniu Syrach, należy do najpiękniejszych utworów tego gatunku. Mądrość przybiera postać osoby, która towarzyszyła Bogu w dziele stwarzania świata, która zamieszkała w Izraelu i której istnieniu nie będzie końca. Nawet krótka refleksja nad tymi przymiotami mądrości Bożej musi prowadzić do jednego wniosku: jest nią sam Chrystus! To On towarzyszył Ojcu przy stwarzaniu świata; nazwany jest Słowem, a Bóg stwarzał świat przez swe słowo („I rzekł Bóg – i stało się”). To On przyszedł na świat w Izraelu, narodził się wybranym. To On wreszcie jako Jednorodzony Syn Boga, nigdy nie przestanie istnieć.

Bóg zwraca się do mądrości: „W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo!”. Aby nikt nie miał wątpliwości, że chodzi o Chrystusa, Jan ewangelista zaświadcza: „Słowo stało się ciałem i rozbilo namiot wśród nas” (bo tak należy dosłownie przetłumaczyć ten fragment Ewangelii). Kto więc przyjmuje Chrystusa, staje się nie tylko dzieckiem Bożym, lecz karmi się mądrością samego Boga.

O to właśnie modlił się apostoł Paweł, gdy zapewniał mieszkańców starożytnego Efezu: „Proszę, aby Bóg dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego”. Oby i nam dał Bóg ducha mądrości!

✠✠ Jezus Słowem wcielonym.

Trwamy w okresie liturgicznym, w którym świętujemy wcielenie Drugiej Osoby Trójcy Świętej. Czymś zupełnie niezwykłym jest fakt, że Bóg prawdę o Trójcy Świętej w tajemniczy sposób zawarł już w pierwszych zdaniach Biblii: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami”. Stworzył oczywiście Bóg Ojciec, a nad wodami unosił się Duch Święty. Stworzenie natomiast – jak już wspomnieliśmy – dokonało się przez Słowo, którym jest Chrystus: „Rzekł Bóg...”.

Syrach wkłada w usta mądrości zdanie: „Ja wyszłam z ust Najwyższego”. Co wychodzi z ust Boga? Oczywiście Słowo! To właśnie Ono stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Co więcej, wciąż mieszka, bo właśnie taki jest sens wcielenia. Za chwilę usłyszymy: „Bierzcie i jedzcie, to jest bowiem Ciało moje!”. W Eucharystii najpełniej jak to możliwe tu na ziemi spotykamy Chrystusa. Przyjmując w siebie podczas Komunii świętej wcielone Słowo, łączymy się wręcz fizycznie z samym Bogiem.

✠✠ Jezus światłością.

Psalmista wołał niegdyś: „Twoje słowo, Panie, jest pochodnią dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce”. A skoro to Chrystus jest Słowem, więc jest także światłem na drogach naszego życia. Potwierdza to dziś Jan ewangelista: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. Pochodząca od Boga światłość, przebłyśnięcie Jego mądrości, polega często na wyważeniu naszych decyzji. Minione święta Bożego Narodzenia, czas wytchnienia i refleksji, a także noworoczne postanowienia, które

czasem czynimy, uświadomiły nam rzeczy, które należałoby zmienić w naszym życiu. Potrzeba do tego odwagi. Uświadomiły nam jednak także i to, że na pewne rzeczy nie mamy wpływu. Możemy je tylko pogodnie zaakceptować.

O to, by Chrystus – wcielona mądrość Boża, stał się światłem dla mieszkańców Efezu, modlił się Paweł apostoł: „Niech da wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa”. My także prosimy Pana o bardzo praktyczną mądrość, złączoną z pogodą ducha i odwagą:

Boże, daj mi pogodę ducha, abym przyjął to, czego zmienić nie mogę;

daj mi odwagę, bym zmienił to, co zmienić mogę;

i daj mi mądrość, abym umiał odróżnić jedno od drugiego.

„Mądrość wcielona wśród nas zamieszkała”, Biblioteka Kaznodziejska 1 (2025) 50-52.

(Rozważania ks. Mariusza Rosika)

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/108384>